

# Katia Vandenborre

---

## Rilke na rozdrożu krytyki

---

Rocznik Komparatystyczny 1, 287-293

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katia Vandenborre

Université libre de Bruxelles i Uniwersytet Warszawski

## Rilke na rozdrożu krytyki

Katarzyna Kuczyńska-Koschany, *Rilke poetów polskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004, ss. 440.

William Howard Gass, *Reading Rilke. Reflections on the Problems of Translation*. New York: Basic Book, 1999, ss. 233.

W próbie porównania dwóch monografii, polskiej i amerykańskiej, zagadnienie interferencyjności kultur wydaje się najbardziej ciekawe, toteż poświęcę mu najwięcej uwagi. Powiem od razu, iż niesłabnące zainteresowanie krytyki autorem austriackim wynika w dużej mierze z osobowości Rainera Marii Rilkego i ciężaru gatunkowego jego twórczości. *Reading Rilke* (1999) Williama Howarda Gassa i *Rilke poetów polskich* (2004) autorstwa Katarzyny Kuczyńskiej-Koschany są obecnie postrzegane jako filary literatury krytycznej w zakresie recepcji Rilkego i bynajmniej nie chodzi mi o zakwestionowanie tego faktu, ale o określenie szerszej perspektywy poznawczej dzięki porównaniu tych dwóch, tak różnych monografii.

Katarzyna Kuczyńska-Koschany i William H. Gass proponują dwa odmienne sposoby analizy twórczości Rilkego. Kuczyńska-Koschany bada recepcję Rilkego w tekstach poetów polskich, a Gass interesuje się *Elegiami duinejskimi* z punktu widzenia ich przekładu, ale w szerokim kontekście biograficznym i filozoficznym; daje też nam swój własny przekład *Elegii* z bogatą dwustustronicową przedmową. Tematy obu monografii wyraźnie się różnią, ale największa różnica tkwi w samym ich opracowaniu, co wiąże się zarówno z postaciami autorów, jak i kontekstem powstania ich książek. Kuczyńska-Koschany (ur. 1970) jest absol-

wentką polonistyki poznańskiej, adiunktem w Zakładzie Poetyki Historycznej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jej książka jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej napisanej w latach 1994–2001 pod kierunkiem prof. dr hab. Janiny Abramowskiej. Projekt badawczy, jaki przedstawiła młoda autorka, cechuje ogrom zbadanego materiału oraz drobiazgowość analizy naukowej. Autorka skrupulatnie zebrała i przebadła polskie przekłady poezji i wypowiedzi krytyczne na temat austriackiego pisarza oraz uporządkowała diachronicznie świadectwa polskiej recepcji Rilkego od międzywojnia do końca XX wieku. W zakreślonych ramach badania, podzielonego na siedem przedziałów czasowych lub okresów literackich, poddała analizie twórczość wielkich z największych tego stulecia. Znajdziemy tu m.in.: Bolesława Leśmiana, Brunona Schulza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Juliana Przybosia, Mieczysława Jastruna, Stanisława Grochowiaka, Wisławę Szymborską, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego. Kuczyńska-Kosachny poświęciła każdemu autorowi albo grupie literackiej podrozdziały, w ramach których przestudiowała ich twórczość w związku z dziełem Rilkego.

Ten godny pochwały systematyzm wydaje się mniej widoczny w tekście Gassa, którego lekkość narracji zbliża się do eseju. William H. Gass (ur. w 1924), najpierw student, potem wykładowca filozofii, jest dzisiaj znanym amerykańskim eseistą i znakomitym pisarzem, autorem takich książek jak *Cartesian Sonata*, *Finding a Form*, *The Tunnel*. O jego pisarskim talencie bezsprzecznie świadczy także *Reading Rilke*; książkę czyta się z przyjemnością i lekkością równą lekturze beletrystyki. Gass sumienne i rozsądnie zredagował swoją monografię – podzielił ją na osiem rozdziałów, zaopatrzył cytatami, odwołaniami i bibliografią; zdołał ponadto obdarzyć ją pełną napięcia narracją i wyrafinowanym, subtelnym językiem, niestroniącym od metafory. Książka Gassa, niczym prawdziwa opowieść, rozpoczyna się następująco: *Open-eyed, Rainer Maria Rilke died in the arms of his doctor on December 29, 1926*<sup>1</sup>. Gass bywa ironiczny w sposobie portretowania bohatera i jego rodziny (*Kid, Kitchen, Kirk, Koffee in which to dip a Kookie: they add up to Komfort*<sup>2</sup>), z humorem przytacza pikantne i niepospolite szczegóły życia prywatnego Rilkego (*Facial air, for instance, was*

<sup>1</sup> W.H. Gass, *Reading Rilke. Reflections on the Problems of Translation*. New York: Basic Book, 1999, s. 3.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 12.

a problem<sup>3</sup>) lub po prostu to życie interpretuje (*I believe, Rilke felt himself to be a failure and a fraud except when he was writing*<sup>4</sup>). Trzeba podkreślić, że mimo lekkiej z pozoru formy, praca ta jest także obficie udokumentowana. Dodajmy, że i Kuczyńska-Koschany pozwala sobie czasem na opowiadanie czysto literackie, co jest szczególnie widoczne w rozdziale poświęconym Herbertowi i jego poematowi *H. E. O.*, znajdziemy tam np. takie słowa: „Trzeba zacząć od tajemniczych zbiegów okoliczności. Rok 1904. Początek. Rilke ma 28 lat, przekracza Rubikon swego poetyckiego doświadczenia [...]”<sup>5</sup>. Obecność Gassa, w przeciwieństwie do narracji prowadzonej przez Kuczyńską-Kosachny, jest silnie odczuwalna. Ta ostatnia bada przedmiot bezstronnie, przedstawia swój pogląd wyłącznie poprzez argumentację. W książce *Rilke poetów polskich* mamy do czynienia z dyskursem naukowym, podczas gdy Gass nie waha się wnikać w tekst, żywo komentuje biografię poety, daje swoją własną interpretację. Innymi słowy, *Reading Rilke* należy do dyskursu interpretacyjnego. Terminologia Algirdasa J. Greimasa<sup>6</sup> pozwala dokładnie pojąć różnicę między tymi dwiema monografiemi.

Choć wiele różni prace Kuczyńskiej-Koschany i Gassa, zauważmy, że spotykają się one w perspektywie transkulturalnej. Są poświęcone losowi poezji Rilkeńskiej poza nią samą, poza oryginałem, poza austriacką kulturą, a więc obie skupiają się na jej odbiorze. Czym stają się utwory poetyckie Rilkego za granicą? Jakie miejsce zajmują w kulturach obcojęzycznych? Obie monografie próbują odpowiedzieć na te pytania. W tym celu wymienieni badacze literatury poruszają problem przekładu, który jest podstawowym zagadnieniem badania funkcjonowania austriackiego pisarza w innym kręgu kulturowym. W swoim zakończeniu Kuczyńska-Koschany przedstawia trzy zasadnicze przesłanki recepcji Rilkego przez polskich poetów, a wśród nich nieprzekładalność jego języka.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 170.

<sup>5</sup> K. Kuczyńska-Koschany, *Rilke poetów polskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004, s. 250.

<sup>6</sup> Greimas rozróżnia „dyskurs interpretacyjny” (czyli krytykę literacką, krytykę sztuk pięknych, historię i egzegetę), „dyskurs przekonywający” (jak w reklamach, w polityce, w pedagogice) i „dyskurs naukowy” (który kombinuje interpretację i przekonanie w zakresie prawdziwej wiedzy). A.J. Greimas, J. Courtés, «Cognition». *Sémiotique. Dictionnaire raisonné de la théorie du langage*. Paris: Hachette, 1979, s. 42.

Autorka twierdzi: „[...] adekwatnie spolszczać Rilkego znaczy stworzyć nowy polski język poetycki, gdyż żaden w pełni analogiczny nie istnieje [...]”<sup>7</sup>. Ten problem dotyczy oczywiście wszystkich języków. Trudność, a nawet niemożliwość przełożenia tekstu Rilkego, który jest mało porównywalny z innymi niemieckojęzycznymi modernistami, wynika z latynizującego i skondensowanego języka, melodyjności, rytmiki, abstrakcyjności słownictwa i niedookreślenia sensu. W związku z tym tłumaczenie wierszy Rilkego stanowi pracę mozolną. Dostrzega to i Gass. Autorzy obu monografii pochylają się nad jednym z najtrudniejszych zagadnień w rilkeńskich badaniach. Jak więc podchodzą do nieprzekładalności tej poetyki?

Pewnym tropem jest już fakt, że Gass odważył się podjąć wyzwanie przekładu *Elegii duinejskich* (1922), które słyną ze swojej złożoności i są kluczowe dla twórczości Rilkego, ponieważ zawierają tematy i poetykę, które Rilke nieustannie rozwija. Przekład Gassa, który jest zwieńczeniem książki, jest dobry, wierny oryginałowi, ale, zdaniem samego autora, niedoskonały. Widząc siebie w roli poety, Gass pisze: [...] *if I were to entreat the higher powers, cry out from my soul, pray to the so-called gods for my poetry to be returned to me, for a little rain after this long drought, whom would my words reach? No one. The mountains of the heart entertain no echo. The Abyss does not respond. Heaven is as indifferent as the land. The ocean holds no intermission*<sup>8</sup>.

Gass nie skorzystał więc z boskiego natchnienia, nie pretenduje zatem do miana autora najlepszego przekładu, m.in. z powodu swego konserwatywnego językowego; poezja Rilkeńska wymagałaby tworzenia nowego języka angielskiego. Kuczyńska-Koschany jest także świadoma tego problemu, wszak dotyczy on i języka polskiego. Autorka nie ma zamiaru przekładać poezji Rilkego. Zebranie i zbadanie istniejących polskich tłumaczeń – Wiktora Weintrauba, Witolda Hulewicza, Mieczysława Jastruna i innych – należy do jej pomysłu badania recepcji Rilkego w Polsce. Dlatego też autorka monografii opisuje kontekst ich powstania, konfrontuje je z recenzjami i ocenia ich jakość. Zbliży się w ten sposób do koncepcji Gassa, który porównuje czternaście wersji odizolowanych wierszy przełożonych na angielski, szacuje ich jakość, komentuje je, dopisuje swój lub swoje przekłady i usprawiedliwia wybór słów. Kuczyńska-Koschany,

<sup>7</sup> K. Kuczyńska-Koschany, op.cit., s. 185.

<sup>8</sup> W.H. Gass, op.cit., s. 58.

w przeciwieństwie do Gassa, skupia się na funkcjonowaniu Rilkeńskiej poezji w kulturze. W tym celu, korzystając z bogatego materiału: z korespondencji Hulewicza z Rilke, z analizy Ewy Feliksiak i Wirpszy, opisuje rodzimy kontekst polskich przekładów. Poprzez drobiazgowy badanie niuansów różnych wersji obserwuje, jak trudny do osiągnięcia jest doskonały przekład.

W obu przypadkach uświadomienie sobie nieprzekładalności poezji Rilkego wywodzi się z analizy języka jego twórczości. Aby pokonać przeszkody przekładu, trzeba interpretować tekst. W rzeczywistości interpretacja – o ile jest możliwa – jest nieodłączną siostrą przekładu, a nawet więcej: można je pomylić. Gass twierdzi np.: *Translating is reading, reading of the best, the most essential, kind*<sup>9</sup>. Stąd ukute przez niego słowo „transreading”, tytuł jednego z rozdziałów. Nie przypadkiem też nazwał swą książkę *Reading Rilke*. Czytanie domaga się rozumienia dzieła w języku obcym, co wymaga przetłumaczenia na swój własny język. W związku z takim rozumowaniem, mieszanie dwóch porządków: tłumaczenia i interpretacji, wyraźnie ujawnia się w eseju Gassa i wpływa na subiektywny charakter jego uwag. Polska monografia charakteryzuje się większym obiektywizmem, posiada wyraźną strukturę. Więcej, Kuczyńska-Koschany poszukuje tropu uargumentowanej interpretacji, stale opierając się na materiale krytycznym. Ale czy ta surowa obiektywność jest do zastosowania w praktyce? Rozróżnienie interpretacji i tłumaczenia także zanika w wierszach przedstawionych przez Kuczyńską-Koschany. Koncepcje podobne do podejścia Gassa wydają się poręczniejsze przy analizie recepcji Rilkego w polskich tekstach, bezpośrednio związanych z jego poezją. Chodzi np. o intertekstualność w utworach Miłosza, Szymborskiej, Różewicza, zwłaszcza u tych pisarzy, którzy sami są autorami przekładów i jednocześnie odwołali się do jakichś aspektów dzieła Rilkego. Intertekstualność jest, w takiej sytuacji, reinterpretacją, jest też formą przekładania tekstu.

Gdybym miała sformułować najbardziej odrębną cechę własną każdej z tych monografii, powiedziałabym, że w *Rilke polskich poetów* jest to chronologiczne uporządkowanie materiału, a w *Reading Rilke* – dygresje. Uważam, że są one wielką zaletą szkicu Gassa. Odstąpienia od tematu powodują, że tekst kipi pomysłami, tryska energią. Na przykład, kiedy autor opisuje nieco konfor-

---

<sup>9</sup> W.H. Gass, op.cit., s. 50.

mistyczną, choć pełną miłości, relację Rilkego z Clarą Westhoff, nie waha się dodać: „*Ich liebe dich*”. *No sentence pronounced by a judge could be more threatening. It means that you are about to receive a gift you may not want*<sup>10</sup>. Kiedy chodzi o Paulę Becker i przeciętną wiedzę Rilkego o jej malarstwie – do czego poeta przyznał się kilka lat później – Gass komentuje: *What is most distant sometimes helps*<sup>11</sup>. Te poboczne komentarze, choć są czasem po prostu humorystyczne, prowokują do myślenia, otwierają nowe perspektywy refleksji, nadają poszczególnym elementom biografii lub twórczości wymiar uniwersalny. Dzięki temu słabnie lub nawet zanika poczucie dystansu czytelnika wobec przedstawianego materiału. Inaczej dzieje się w polskiej monografii, która przeciwnie – uwypatnia czasowość recepcji. Kuczyńska-Koschany uzmysławia publiczności, że recepcja Rilkego, podobnie jak ma to miejsce w przypadku każdego artysty, nie jest ani stałym, ani jednorodnym zjawiskiem, gdyż rozwija i przekształca się w czasie. Autorka przypomina nam także, że postrzeganie poezji zależy z jednej strony od nastroju epoki, a z drugiej strony od znajomości języka i (lub) od przekładu. Przekłady bowiem wędrowały przez wiek dwudziesty i czasami bezpośrednio wpływały na recepcję, nierzadko powodując nieporozumienia czy błędy w odczytaniu<sup>12</sup>.

Wskazane zalety obu prac mogą być postrzegane także jako wady. Filozoficzne gawędy Gassa powodują, że tekst zdaje się bezwładny i czytelnik czasem gubi się w rozważaniach, traci główny wątek refleksji. I odwrotnie – chronologiczny porządek polskiej monografii może wywołać monotonię, o której czytelnik jednak szybko zapomina, bo ciągle zadziwia go erudycja autorki, bogactwo i precyzyjność w badaniu materiału oraz trafność wybranych przykładów poetyckich.

Bo jak opisać poezję lepiej niż poezją? Zacytujmy Rilkeński wiersz Julii Hartwig:

---

<sup>10</sup> W.H. Gass, op.cit., s. 23.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>12</sup> Por. Odczytanie praw Jastruna przez Szymborską. K. Kuczyńska-Koschany, op.cit., s. 214.

A przecież kwiat opisać można tylko kwiatem  
Próbuje tego poeta  
Również dla tych którzy patrząc nie widzą<sup>13</sup>

Gass i Kuczyńska-Koschany odważyli się opisać poezję Rilkego własną prozą, tworząc własne monografie – to duża odwaga. Gass uprzywilejował dyskurs interpretacyjny, podczas gdy Kuczyńska-Koschany wybrała dyskurs naukowy. Mamy tutaj, w istocie, do czynienia z typami dyskursu, które próbują z sukcesem okazać się ponadkulturowe...

---

<sup>13</sup> J. Hartwig, *Próba*. Cyt. za K. Kuczyńska-Koschany, op.cit., s. 224.